



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 106 (12889)

SOBOTA, 1 czerwca 1996 r.

cena 60 ct

## Kontakty

### A. Brazauskas spotkał się z ambasadorem USA

Prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas spotkał się z nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem USA na Litwie Jamesem Swihartem, informując go o możliwościach wstąpienia do NATO, przyjęcie na spotkanie prezydentów trzech państw baltickich.

Wymieniono informację na temat podróży prezydenta Litwy do Nowego Jorku oraz wizyty żony prezydenta USA Billi Clintony — Hillary na Litwie.

## Uwaga!

### Od 2 czerwca — ruch pociągów według letniego rozkładu

"Lietuvos geležinkeliai" SA przeprowadziła agencję ELTA o przypo-

minieniu, że od 2 czerwca na Litwie w dniach państwowych wprowadzają nowy rozkład jazdy pociągów. W dniach kolejowych sprzedają nowe rozkłady ruchu pociągów.

W czasie sezonu letniego na niektórych kierunkach będą kursowały dodatkowe pociągi. Na innych, mniej obciążonych mar-

szrutach, pociągi będą kursowały bezdzienne lub w pociągach wakacyjnych będzie mniej wagonów.

Jak i dawniej, na marszrutach Wilno-Kłajpeda będą kursowały ekspresowe pociągi "Baltija" i "Tijaris". A propos, między Wilnem a Szawłami w piątki i niedziele będzie kursował nowy ekspresowy pociąg.

Ruch pociągów Wilno-Uciana będzie się odbywał tylko w piątki i niedziele. Wprowadza się ekspresowy pociąg dieslowy relacji Wilno-Daugavpils. O jedną godzinę wcześniej będzie trwała podróż pociągu ekspresowego Wilno-Moskwa.

Z waku pasażerów nie będą kursowały tranzytowe pociągi: Ryga-Ryga, Ryga-Odessa, Ryga-Talinn, Tallinn-Wilno, Ryga-Kaliningrad-Ryga.

Łączy także pewne zmiany w rozkładzie pociągów kursujących do poszczególnych miastami

(ELTA)

## O zaułku Bernardyńskim, spotkaniu z Miłoszem, najpiękniejszych chwilach w Wilnie — bardzo osobiście

Rozmowa z prof. Tadeuszem KOWZANEM z Uniwersytetu w Caen

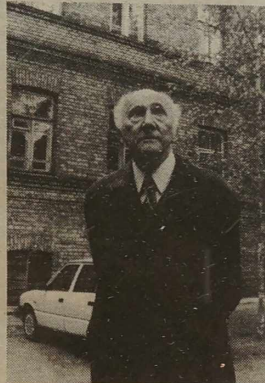
— Urodził się Pan w Wilnie, w 1945 opuścił miasto, mieszka obecnie we Francji. Jakie uczucia towarzyszą Pańskim powrotom do miasta dzieciństwa i młodości?

— Poprzednio byłem dwukrotnie w Wilnie; w 1970 i 1972. Jeden raz, żeby pokazać moje miasto córce, która akurat wtedy uzyskała w Warszawie maturę. Teraz, po 24 latach przybyłem tu, wiedziony sentymentem. Zresztą sentyment do rodzinnych kątów z wiekiem wzrasta. Już samo chodzenie ulicami, które się znało od dzieciństwa, jest źródłem dużego wzruszenia, przeżycia emocjonalnego.

— Był Pan świadkiem i uczestnikiem zrywu patriotycznego w Wilnie w czasie minionej wojny, a równocześnie uczestnikiem wydarzeń lipca 1944 roku.

— Przed wszystkim — narodził się ruch konspiracyjny.

Dotyczył on nie tylko przygotowania wojskowego, lecz i nauki, kultury. Np. po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego rozpoczęłem studia dodatkowe w dziedzinie kultury i sztuki, które prowadził m. in. prof. polonistyki Konrad Górski i prof. historii sztuki Marian Morelowski. Ze swoimi rówieśnikami skończyłem tajną szkołę podchorążych, bo w wojsku przed wojną jeszcze nie byłem. Stopień podchorążego uzyskałem więc w konspiracji. Miałem pod sobą pluton. Rzecz naturalna, samodzielnymi akcjami nie prowadziłem. Wszystko to było pod większym dowództwem, w ramach całego zgrupowania. Myślny w 1944 r. działali w dzielnicy, obejmującej Kalwaryjską poprzez Śniłkipis na Zwierzyniec. Tam zresztą znaleźliśmy się pod



obstrzałem moździerzy niemieckich, ułożonych na dachu obserwatorium astronomicznego na Zakretowej. Kilku moich kolegów zostało rannych, mój cioteczny brat, mieszkający dziś w Bydgoszczy inż. Ryszard Szupejko, stracił nogę.

(Dokończenie na str. 5)

## budimex S.A.

budowa, wnętrza, remonty

Europejski standard, miejscowe ceny

Informacja i zamówienia: Aušros Vartų 5, Vilnius, tel. 22-35-39, 62-66-03, fax 61-52-89



Vytienio 20 2006 Vilnius

Tel. 63 37 02 Fax. 26 10 36

## Sentencja dnia

Tajemnica ludzkiego bytu jest nie samo życie, lecz cel życia.

F. Dostojewski

## Dziś — Międzynarodowy Dzień Dziecka



### W obronie praw dziecka

## Nic nie zastąpi miłości

Rozmowa z dyrektorką Wileńskiego Służby Ochrony Praw Dziecka Wandą PEREDNIENĘ

— Przez kogo najczęściej pogwałcane są prawa dzieci? — Chociaż zabrzmi to okrutnie, a jednak ... sami rodzice najczęściej krzywdzą swoje dzieci. Łamiąc ich prawa: prawo do normalnego życia, do nauki, do wolnego czasu, do miłości.

— Czy takiej postawie rodziców "sprzyja" trudne warunki ekonomiczne? — Niewątpliwie. Takie są przejawy zarówno ekonomiczne, jak też społeczne. Mam na myśli nie tylko rodziny alkoholików. Z poważnymi trudnościami finansowymi boryka się również inteligencja. Dzisiaj dzieci w rodzinach inteligentnych cierpią nędzę z powodu niskich zarobków rodziców. W obecnej sytuacji w bardzo szybkim tempie wzrasta liczba popełnianych przestępstw, a prognozy w tej sferze nie wyglądają najlepiej. Coraz więcej ludzi zapada na choroby psychiczne.

Niepewność dnia jutrzejszego sprawia, że alkoholizm atakuje coraz większe rzesze przynajmniej i rozczarowanych ludzi.

— Jakże instytucje pomagają Służbie Ochrony Praw Dziecka w pełnieniu jej podstawowej funkcji: obrony dzieci przed okrucieństwem i obójnością dorosłych?

(Dokończenie na str. 3)

## DZIECI



W asze dzieci nie są wasza własnością;

są synami i córkami samej mocy Życia.

Jesteście ich rodzicami, ale nie stworzytetłami.

Mieszkają z wami, a mimo wszystko do was nie należą.

Możecie dać im swą miłość — lecz nie wasze idee,

ponieważ one mają swoje idee.

Możecie dać dom ich ciałom — ale nie ich duszom,

ponieważ ich dusze mieszkają w domu przyszłości,

którego wy nie możecie odwiedzić nawet w waszych snach.

Możecie wysilać się, by dotrzymać im kroku, ale nie żądać, by byli podobni do was,

ponieważ życie się nie cofa ani nie może zatrzymać się na dniu wczorajszym.

Wy jesteście jak łuk, z którego wasze dzieci, jak żywe strzały, zostały wyrzucone naprzód.

Gibran Kahlil Gibran

TEL: 77 (33) 73072  
DZIENNIK WILNI



TEL: 77 (33) 73072  
DZIENNIK WILNI



## Władomości jednym zdaniem

\* Z okazji 1 czerwca — Międzynarodowego Dnia Dziecka organizacja koncertowa "Tigris", studio nagrań "Tango" i firma muzyczna "Bomb" w sobotę wileńskim Zakęcie organizują wielki dwuczęściowy koncert, którego środki przeznaczone zostaną na nowy fundusz "Muzycy — dzieciom".

\* Prezydent republiki Algirdas Brazauskas przyjął listy uwieczniające nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Austrii Roberta Marschika.

\* Prezydent Algirdas Brazauskas swym dekretem ułaskawił 19 oskarżonych, wśród których nie ma żadnego, skazanego na najwyższy wymiar kary — śmierć.

\* Minister ochrony kraju Linas Linkevičius w czwartek po spotkaniu z prezydentem Algirdasem Brazauskasem i kierownictwem frakcji LDPF oświadczył, że nie pozostanie w sejmowej frakcji LDPF, ale będzie współpracował z nią i nie wstąpi do żadnej innej partii.

\* Baza lotów Instytut Lotnictwa Wileńskiego Uniwersytetu Technicz-

go otrzymała dwa samoloty sportowe "Cessna-172".

\* Przewodniczący Litewskiego Związku Narodowców Rimantas Smetona proponuje zastosować niezwłocznie kroki prawne w celu deportacji z Litwy uczestnika akcji antyfaszystowskich Waleriana Iwanowa jako jednego z nielegalnie przybytych lub nielegalnie zamieszkałego na Litwie.

\* Wiersze i proza przeszło dwudziestu nauczycieli Litwy Wschodniej utworzyły almanach "Wrzesniowa droga", którego promocja odbyła się w domu parafialnym w Niemenczynie.

\* Szerzenie się gryzłicy na Litwie może doprowadzić do epidemii — z taką nieoptymistyczną prognozą dyrektor Litewskiego Centrum Pulmonologii i Fizjatrii prof. Dalis Gaidamoniene wystąpiła na dwudniowej konferencji międzynarodowej w Wilnie "Walka z gryzłicą w krajach bałtyckich".

\* 1 czerwca w obwodzie kaliningradzkim w Tolminkimskim w plebiscy, gdzie w okresie pracy duszpasterskiej w tej wiosce kościelnej Matiej Litwy mieszkał autor "Roku", uroczyście

otwarta zostanie nowa ekspozycja poświęcona Kristijanosa Donelaitisowi.

\* W dniach 5-8 czerwca w Wilnie Litewską Wspólnotą Żydowska wspólnie z Litewskim Towarzystwem Muzycznym organizują trzeci międzynarodowy festiwal muzyczny "Szalom-96".

\* W sierpniu samoloty "Lituvos avialinijos" rozpoczną loty na trasie Wilno-Helsinki-Wilno.

\* Na kaliningradzkim wybrzeżu Bałtyku kilka dni temu rozlał się mazut, który już dotarł do nadmorskiego wybrzeża Litwy — do Pervalki.

\* Na decyzję Wileńskiego Rady Miejskiej od 1 czerwca w stolicy zacznie działać miejska służba psychologiczna i pedagogiczna.

\* Ministerstwo Sprawiedliwości poinformowało, że Sejm Republiki Litewskiej przedłużył do 1 listopada wcześniej ustalony termin, w którym organizacje społeczne powinny uzgodnić swe statuty.

\* Od 1 czerwca kowalencyzy za jednorazowy bilet na autobus i trolejbus będą płać 60 ct zamiast 40, za ulgowy jednorazowy bilet — 30 ct.

\* Od 1 czerwca mieszkańcy Litwy mogą wysyłać przesyłki pocztowe do Belgii i otrzymywać je z tego państwa.

Pozostanie 4-procentowa bariera głosów, którą partie będą musiały zgromadzić w wyborach, by ich przedstawiciele trafili do Sejmu. Procentowy granicy ulgowej nie będzie się stosować dla partii mniejszości narodowych.

Zgłoszonych przez prezydenta zmian w Konstytucji nie przedyskutowano. Sześć państwa chiałoby, by Konstytucja przewidywała konkretną datę kolejnych wyborów do Sejmu — druga niedziela marca. Gdyby takie ustalenie zostało zatwierdzone, kolejne wybory do Sejmu odbyłyby się na wiosnę 2001 roku. Ustalono jednak, że tę kwestię omówi się w Sejmie.

## Śladami rubryki "Wilno, jakiego już nie ma"

### Ocalony krzyż na ul. Górnej

Nie wszystko zginęło — parafrazując zną sentencję można powiedzieć patrząc na odnowy zdjęcie krzyża i słowa znajdujące się na nim napisu. O jego istnieniu przy obecnej ul. Kalvos 17 (dawn. Górna) na Antokolu dowiedziałem się od kolegi redakcyjnego, wilanina Andrzeja Malkianisa.

Dalszej informacji udzielił również rodowite wilanin Janina Dąbrowska-Radzisz i jej córka Maria Radzisz-Stankienė, zawiadamiając, że w sąsiedztwie tego krzyża znajduje się Kłasztor Sióstr Dominikanek. Wiedziący ciekawością, kto 77 lat temu krzyż ten tutaj postawił i w jaki sposób przetrwał on do naszych czasów (przecież po wojnie wszystkie krzyże stojące przy ulicach, na placach Wilna zostały usunięte na mocy decyzji ówczesnych władz), zwrócił się do Matki Przelonowej — Miriam.

W ten sposób dotarłem do litewskiej rodziny Lubinavičius, która do niedawna mieszkała przy ul. Kalvos 17, gdzie ógół stał starzy drewniany dom p. Tumanisa. Właśnie jego właściciel, p. Tumanis (imię nieznane), w 1919 r. ten krzyż postawił. Z początku był drewniany, w 1930 r. p. Tumanis zamienił go na betonowy. (data ta zachowała się z tyłu krzyża). Mógł na to sobie pozwolić, ponieważ był człowiekiem zamożnym, miał własny warsztat ślusarski w sąsiedztwie kościoła św. św. Piotra i Pawła (w murze, gdzie od razu po wojnie, kto pamięta, przetrwało naftę). Syn p. Tumanisa naprawiał odbiorniki radiowe przy ul. Wielkiej. Po wojnie razem z siostrą wjechał do Polski. P. Tumanis został sam, zrozpaczony z powodu kradzieży, oszustwa, których ofiarą padł, czy też jakiejś historii mitosnałmańszkiej (różnie teraz ludzie mówią) popełnił samobójstwo, utopił się w studni, po której nie zostało śladu.

Za życia, po wojnie, opowiadał swoim nowym litewskim znajomym, a przyszycać można, że i ówczesnym władzom, by nie każyły krzyża zniszczyć, iż postawił go dla upamiętnienia swoich trzech synów poległych w 1918 r. podczas I wojny



światowej i spoczywających w obywatelstwa. Dla żyjących starzy sąsiadów p. Tumanis z czasów przedwojennych historia z trzema synami jest odkryciem, gdyż całe życie miał tylko syna i córkę. A krzyż najprawdopodobniej postawił dla uczczenia wyzwolenia Wilna w kwietniu 1919 r. od bolszewików i jednocześnie z okazji pięćdziesiąt rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości (1918 r.).

W 1990 r. betonowy krzyż odnowił mieszkający tutaj wówczas Zenonas Lubinavičius. Właśnie p. Zenonasowi (teraz mieszka w Birsztanach) zawiązywamy obecny wygląd krzyża z zachowaniem polskim napisem. Wiadomością o podał jego syn Valentinas z Wilna. Za pomoc w ustaleniu historii krzyża, dawn. polskiej nazwy ul. Kalvos serdecznie dziękuję, uczestnicząc zgadywanek "Krajobran Wilna i Wileńszczyzny" wilanin Zofii Urbanowicz, starym mieszkańcom tamtejszych okolic Mariannie Stechowej, Leonardecz Kozak, Kirze Iwanowej, Janinie Kaczorowskiemu, Stasi Jarmalaitė.

Jerzy SURWIŁO  
Fot. Tadeusz Szarwulko

## Wybory do Sejmu odbędą się w przewidzianym czasie

Wybory do Sejmu, tak jak ustalono, odbędą się 20 października. W piątek na spotkaniu prezydenta republiki z kierownictwem reprezentowanych w Sejmie partii, Algirdas Brazauskas oświadczył, że data wyborów nie ulegnie zmianie, informuje ELTA.

Zaprobowano poprawkę do ustawy o wyborach do Sejmu, dotyczącą wprowadzenia systemu rankingu list partyjnych. Wprowadzenie rankingu pozwoli wyborcom

wypytować swoich kandydatów z listy partyjnej. Zmniejszono również zastaw, który partie powinny wpłacić za rejestrację swej listy na udział w wyborach. Wyniesie on 10 tys. litów. Przedstawiciel LDPF Gediminas Kirklis zaproponował, by wszystkie partie deklarowały posiadane rachunki bądź otrzymywane z zagranicy środki, a także pieniądze i środki swojej partii, wydane w ciągu ubiegłych wyborów do Sejmu i samorządów.

## Ustawa Republiki Litewskiej nr I-1299 z 23 kwietnia 1996 r.

### O ratyfikowaniu układu Republiki Litewskiej i Republiki Białoruskiej w sprawie litewsko-białoruskiej granicy państwowej

Artykuł 1. Ratyfikowanie układu  
Sejm Republiki Litewskiej na podstawie artykułu 138 Konstytucji Republiki Litewskiej w myśl dekretu prezydenta republiki nr 884 z 12 marca 1996 r. ratyfikuje układ Republiki Litewskiej i Republiki Białoruskiej w sprawie litewsko-białoruskiej granicy państwowej, podpisany 6 lutego 1995 r. w Wilnie.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki Algirdas BRAZAUSKAS  
(Zam. 725)

## Ustawa Republiki Litewskiej nr I-1294 z 18 kwietnia 1996 r.

### O ratyfikowaniu układu Republiki Litewskiej i Republiki Białoruskiej o dobrosąsiedztwie i współpracy

Artykuł 1. Ratyfikowanie układu  
Sejm Republiki Litewskiej na podstawie artykułu 138 Konstytucji Republiki Litewskiej w myśl dekretu prezydenta republiki nr 883 z 12 marca 1996 r. ratyfikuje Układ Republiki Litewskiej i Republiki Białorusi o dobrosąsiedztwie i współpracy, podpisany 6 lutego 1995 r. w Wilnie.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki Algirdas BRAZAUSKAS  
(Zam. 726)

## Kuchnia kanclerza Kohla

różnego rodzaju mięsa. Przepisy najbardziej lubianych przez niego potraw można znaleźć w niedawno wydanej przez kanclerza i jego żonę Hannelore książce pt. "Podróż kulinarna". Nie czytalem zawartych w niej przepisów i wskazówek ale jak pisze prasa niemiecka, stoją one w dużej sprzeczności z zalecaniami obecnie radami lekarzy i dietologów i zawierają przepisy potraw posiadających dużo tłuszczu, cukru i białka.

Państwo Kohl zalecają również kaszankę, wewnątrznie rządy i organy zwierząt, a szczególnie przysmak Palatynatu "saumagen" to jest nadziwiany rozmaitościami świński żółdek, coś w rodzaju naszego salcesonu. Kohl podejmował nie wybitnych gości, między innymi Gorbachowa i Mitterandera. Nie wiemy, niestety, jak to im smakowało.

Dochód z tej książki kucharskiej pójdzie na fundację im. Kohla, zajmującą się opieką nad dziećmi z uszkodzonym mózgiem. Pomimo bardzo pięknego okładka, książka spotkała się z chłodnym przyjęciem Niemców.

Kanclerz i jego żona spodziwiali się, że ich książka poprawi obraz niemieckiego społeczeństwa w świecie i umysłowi wszystkim zainteresowanym co jedzą i piją. A tymczasem świat medyczny poddał ją krytyce. Doktor Dominik Plassmann z Bonn napisał, iż Niemcy jedzą za dużo wieprzowiny i tuszów, a książka może spowodować wzrost spożycia tych właśnie produktów, które jego zdaniem są bardzo niezdrowe.

Kohl stojący na czele rzędu od 13 lat i utrzymujący je samą wagę, utracił wiele w oczach społeczeństwa. Pisząc o książce kulinarnej kanclerza prasa niemiecka podkreśla "gospodarczą i polityczną niestrawność", na które cierpi Kohl. W oświadczeniu ministra finansów Theo Waigel'a znajduje się stwierdzenie, iż Niemcom nie udało się w ubiegłym roku wypełnić kryteriów wymaganych do ustanowienia wspólnego pieniądza europejskiego. Wprost nie do uwierzenia biorąc pod uwagę, że to właśnie Kohl jest główną sprężyną europejskiej waluty

i konieczności jej wprowadzenia najpóźniej w 1999 roku.

Drugim alarmującym objawem jest wzrost bezrobocia, które osiągnęło już prawie 4 miliony. Towarzyszy temu spadek zamówień przemysłowych, świadcząco o tendencjach znikomych produkcji. O ile nie nastąpi znaczna poprawa, w ciągu następnych kilku lat, pełne zjednoczenie Europy wraz z wprowadzeniem wspólnej waluty stanie pod znakiem zapytania.

Prozycja kanclerza ulega również osłabieniu na skutek utraty poparcia Partii Wolnych Demokratów, wędrujących do rządzącej koalicji. Ich kandydaci ponieśli poważne straty w lokalnych wyborach i zanoszą się na ich porażkę w Bawarii, w marcu br. O ile przewidziania się sprawdzą, rządzącej koalicji może grozić upadek. By odwrócić złą passę Wolni Demokraci proponują przeprowadzenie zasadniczych reform gospodarczych. Minister ekonomii narodowej Gunter Rexrodt, członek Partii Wolnych Demokratów wyowiada się za zmniejszeniem zasiłków socjalnych i zasięgu opieki społecznej, jak również zredukowa-

nia 7,5 proc. podatku na odnowę wschodnich prowincji Niemiec.

Postawie Partii Wolnych Demokratów grożą nawet, iż będą głosować przeciw ustawie budżetowej o ile ich postulat nie będą wzięte pod uwagę. Może to doprowadzić nie tylko do umorzenia projektu budżetu, ale też upadku rządu koalicyjnego. Na tej okazji ciekawą socjaldemokratyczną jest wypowiedź Gerhard Schröder zapowiedział, iż będzie ubiegał się o fotel kanclerza w następnych wyborach powszechnych.

Zdaniem Schrödera należy opóźnić tempo integracji europejskiej zapowiedzianej w Maastricht, gdyż zatrudnienie w Niemczech i siłą marki są ważniejsze niż dotrzymanie terminów zjednoczenia. A tych nie ma się zrealizować do roku 1999.

W atmosferze niepewności w sferach państwowej Kohla nie ma pewności czy będą mu smakować postępiki sprządzone według przepisów zawartych w książce "Podróż kulinarna".

Władysław NETTER  
"Dziennik Polski" (Londyn)



Prozycja kanclerza ulega również osłabieniu na skutek utraty poparcia Partii Wolnych Demokratów, wędrujących do rządzącej koalicji. Ich kandydaci ponieśli poważne straty w lokalnych wyborach i zanoszą się na ich porażkę w Bawarii, w marcu br. O ile przewidziania się sprawdzą, rządzącej koalicji może grozić upadek. By odwrócić złą passę Wolni Demokraci proponują przeprowadzenie zasadniczych reform gospodarczych. Minister ekonomii narodowej Gunter Rexrodt, członek Partii Wolnych Demokratów wyowiada się za zmniejszeniem zasiłków socjalnych i zasięgu opieki społecznej, jak również zredukowa-



tematy moralności

Mieszka w Niemcuje tatarska ro-
Gheblicki. Przybyli tu z
Wielkopolski w 1969 roku. Rodzina
zaczęła się z czterech osób — Da-
i Elżbieta — rodzice oraz ich
— córka Lilia Gheblicy. Ro-
zdzina była zgodnie i przykładnie. Oj-
ciec i matka pracowali w miejscow-
ym kolechozie, wszyscy wspólnie
wzrostali dom.
W 1973 roku senior rodu ciężko
chorował. Przed śmiercią w Nie-
miecuje Gminie sporządził testa-
ment, zapisując wszystko na syna.
Przeznaczając taką dziedzicę najpra-
wopodobniej tym samym
opieką swojego syna Bekera
opiekali nad pozostałymi
członkami tej zgodnej dotąd rodziny.
Niestety, okrutnie się pomylił.
Do jego śmierci stosunki Bekera z
matką oraz siostrą i jej mężem
zostają się gwałtownie psuć. Zmusi-
li go wrócić do przeniesienia się do
miejscowości i zamieszkania w tym
miejscowości w tym
przeznaczonym do życia pomiesz-
czeniu. Wypada dodać, że jego sio-
strą Lilia Gecewicz w ciągu długich
lat pracowała w Wileńskim
Zakładzie Aparatury Palniwowej.
W tym czasie oczekiwała w kolejkę na
mieszkanie mieszkanca i była już jedna
z pierwszych. W 1990 roku nastąpiły

w naszym kraju znane przemiany
społeczno-polityczne. Niepodległe
państwo litewskie zaprzętało budo-
wy mieszkań kwaterekowych. W tej
sytuacji L. Gecewicz została prakty-
cznie z niczym.

kontowni brać wodę, przeznaczoną
do celów technicznych.
Sędziwa pani Elżbieta kilkakrot-
nie zwracała się do mnie osobiście,
prosząc o pomoc. Jednakże moje
rozmowy z Bekerm nie przyniosły
żadnego skutku. Zwróciłem się więc
do Wileńskich Rejonowych Sieci

aby porozmawiać z paniami Elżbietą
i Lilią, zastąpiłem bramę wejściową
określając drutem kolczastym.
Okazało się, że obie kobiety oto już
od dwóch tygodni wystoją się z
podwórza przez płot, podstawiając
doń skrzynki.
Poradziłem więc, by się zwróciły

katów i... sprawę, początkowo w
sądzie rejonowym, a później — ape-
lacyjnym, wygrawa. Choć powsze-
chnie wiadomo, że Elżbieta Gheblika
budowała dom wspólnie z mężem
Dawidem Gheblickim.
Najprawdopodobniej taki obrót
sprawy był jedną z przyczyn odejścia
żony od Bekera Gheblicy. Ich syn
również wyniósł się z domu i wycał-
mieszkanie w mieście. Beker został
samotnie w domu, lecz
postępowania względem matki i sio-
stry nie zmienia. Obie kobiety nadal
mieszają bez wody i elektryczności
w letniej kuchence, czekając z
niecierpliwością na werdykt Sądu
Najwyższego RL. Pozostaje nadzie-
ja, że ta instancja nie zajmie strony
bogatego.

Włodzimierz SIPIOWICZ,
starosta gminy w Niemcuje

Chciwość ponad rozsądek!

Kolejna "akcja" Bekera — to
próba wyrzucenia matki i siostry z
mężem z zajmowanej przez nich let-
niej kuchni. Z początku wypędził
Gecewicę pod pretekstem, że jako
prawowity Tatar nie może na jed-
nym dziedzińcu mieszkać z Pola-
kiem. Mąż Lili wrócił więc na
Białostok do swojej matki i
przyjechał do rodziny tylko na dni
wielko do pracy. Lilia wyjechała do
męża, ale nie może zostawić samej
80-letniej matki. Więc nadal miesz-
kają w letniej kuchni.

Kolejne złośliwe posunięcie pa-
nna Bekera to odłączenie od pomiesz-
czenia, zajmowanego przez matkę i
siostrę, wody i prądu elektrycznego.
Ponieważ nikt w pobliżu nie ma stud-
ni (mieszkańcy korzystają z wodocią-
gów), pozwoliliśmy im z pobliskiej

Elektrycznych z prośbą, aby
pozwolili podłączyć elektryczność
do innego stupa. Pracowniczka tych
sieci Honorata Wierzbowicz litując
się nad starszą jakąś cudem
potrafiła załatwić tę sprawę, wydała
pozwolenie na ustawienie stupa na
ziemi sąsiada i doprowadzenia
prądu do letniej kuchni.

Beker wymyślił momentalnie kolejną
"operację". W ciągu kilku dni z
poddasza lał wodę na sufit kuchni,
zajmowanej przez matkę i siostrę. W
ten sposób chciał wywołać krótkie
spieście. Gdy mu się jednak to nie
udało, zwałił stup elektryczny, po-
zbawiając w ten sposób ponownie
swoich bliskich elektryczności.

Próbowałem znowu w jakiś
sposób przeciwdziałać rozpasaniu
Bekera. Kiedy jednak przyszedłem,

do sądu. Na wieść o sądzie Beker
kilka razy uderzył swoją
osiemdziesięcioletnią matkę po twa-
rzy, krzycząc i grożąc, że wszystko
sprzeda, a sprawę wygra.

Rzeczywiście, sprzedaje jeden z
samochodów, wynajmuje adwo-

OD REDAKCJI: Nic nowego pod słońcem. Przypomnijmy antyczną
tragedię "Elektra", kiedy dzieci zabijają wiarołomną żą matkę. Staje się
to jednak wbrew prawom przyrody: na matkę ręki podnosić nie można.
Więc niebo protestuje, rozdarła biała i gniewem. Stąd — wyładowania
elektryczne podczas piorunów otrzymały swą nazwę od imienia Elektry.

Bo jest prawo natury i prawo sumienia ludzkiego, wreszcie —
moralności nie tylko chrześcijańskiej lecz ogólnoludzkiej: "Czcij ojca swego
i matkę swoją".

Pan Gheblicki jako Tatar wyznaje widocznie mahometanizm. A ta religia
i tradycja kulturowa tego narodu, szczególnie ciężką kładą otaczając wszystkich
dzieci sędziwego wieku. Tym bardziej wyląkną matkę. A tak naprawdę —
to nie bardzo rozumiemy: czy to jakieś wyjątkowe okrucieństwo, czy atrofia
wszelkich uczuć rodzinnych i ludzkich.

Nic nie zastąpi miłości

(Dokończenie ze str. 1)
Współpracujemy z instytucjami
opiekuńczymi, z placówkami medycy-
cznymi, ze szkołami i, oczywiście, ze
specjalistami. Dokoła często telefonów
nie ma, więc sygnalizuję, że sąsiedzi
nie chcą płacić, nie jest więc wyko-
nawca, nie jest krzywdzone przez swoich
rodziców. Reagujemy na każdy taki
okaz — nasi inspektorzy idą do
rodziców, poznają sytuację w danej ro-
dzinie i jeżeli okoliczności tego wyma-
gają — przez dłuższy czas otaczają
opieką dzieci z tych rodzin.

Dodać, że praca nasza nie jest ani
zbyt opłakana, ani spokojna, ani na-
turalna. Nie dawniej, jak przed-
roczny zastawianym pogroźkami
"niech się nie boją", "Powo-
dowało to, że nie wyrażam zgody
na mieszkanie, należące do nie-
właścicieli, przyjeżdżają za jedne 2-5 tys.
dolarów, a właśnie człowiek chcący
zapłacić za tak niską sumę, postano-
wił nie zapłacić. Nie wiem, czy bez-
względnie wysłać na pracę, gdyby nie
był, który akurat po mnie przyjechał.

W tym czasie przez dłuższy czas
nie było mi o nic. Dorodzi bardzo często
opieką do zagarnięcia mienia,
opieką do nich ościnąć w gardle, bo bro-
niących swoich dzieci.

Czy nie wręca Pan, że nasze
rodziny nie jest w długu przed
państwem, nie przetrza nawet ustawa o
opiekę przez rodziców zawiązaną
zgodnym opóźnieniem?

Wszystko nie jest takie proste.
Czasami, która zresztą jest jeszcze
niepełna, a może instytucja, lecz nielato-
wano. Brakło aktów prawnych
opieką dzieci. Faktom oczywiście
nie, że brakuje nam wielu
instytucji, które obecnie obowiązują,
a które mają poważnych korekt i

niedożywien, stąd pogorszenie się ogólnego
stanu zdrowia. Nie mówię już o
wypoczniku dzieci... Państwo, co pra-
wa, przydziela pieniądze na wypoczy-
nek dla sierot i dzieci, które z jakiejś
przyczyny zostały bez opieki rodziców,
ale te pieniądze — to kropła w morzu.
Nie każda rodzina może pozwolić sobie
na to, by dziecko wychowało na letni
obóz, gdzie kilkuniedniowy pobyt ko-
sztuje co najmniej 350 L.

Czy istnieją dane, ile dzieci nie
uczestniczą obecnie do szkoły?

Zwracaliśmy się do szkół z
prośbą o udzielenie takiej informacji,
od niektórych jednak nie otrzymaliśmy
żadnej odpowiedzi. Być może dzieci
zupelnie nie uczęszczających do szkoły
nie jest wiele, ale, jeżeli dziecko jest
w szkole tylko gościem, to, moim zdaniem,
należałoby je zaliczyć do nieuczę-
szczających. Sądząc z danych, które
otrzymaliśmy jest do szkół w ubiegłym roku,
w pierwszym półroczu nie uczęszczają
do szkół 231 dzieci, w drugim półroczu
— 224 dzieci. Kiedy próbowaliśmy
wyjaśnić, dlaczego tak się dzieje, to w
większości przypadków okazało się, że
albo po prostu nie chcą, albo nie mogą
poradzić sobie z nauką. Moim zdaniem,
należałoby w Wilnie otworzyć więcej
tzw. szkół dla młodzieży, których obecnie
nie jest tylko kilka. Należałoby zmienić
metody nauczania uczniów, którzy nie
mogą albo nawet nie chcą się uczyć.

Czy często są wypadki seksual-
nego molestowania dzieci przez
dorożych, czy też jest to skrajnie ukry-
wane?

Przemoc seksualna wobec dzieci
jest najtrudniejsza do wykrycia i ustale-
nia. Mielimy, co prawda, takie sprawy,
nie wszystkie jednak były rozpatrywane
w sądzie.

Czy w związku z tym, że przed
półtora rokiem został zlikwidowany
zakład dla rodziców, którzy zadopta-
wali dziecko, nie zmniejszyła się liczba
adopcji?

Nieśmiało. Powiedziałabym na-
wet, że nasycenie wygląda to branie
pieniędzy za dziecko, który się
zdecydowało wychowywać jak swoje
rodzine. Chociaż — stwierdzić powinnam,
że liczba przypadków rozwiązania ad-
opcji wzrosła. Z prośbą o rozwiązanie
adopcji zwracają się najczęściej samot-
ne kobiety, które albo nie mogą znaleźć
wspólnego języka z dorastającym dzie-

kiem, albo nie stać ich finansowo na
utrzymanie adoptowanego dziecka.
Rozstrzygnięcie tego problemu nie jest
zdecydowanie łatwą, a rozwiązaniem
adopcji powoduje niewspielanie i/ub
psychiczne u dziecka. Dzieci jednakże nadal są ad-
optowane, a ostatnio coraz częściej
przeznaczane bezdziejne rodziny. To
prawdopodobnie, gdzie dziecko żyje
rodzine, gdzie jest kochane i otoczone
opieką. Nie zgadzaliśmy się z zdaniem
o "niesympatycznej pomocy pieniężnej",
bowiem rodzinom niezbaczamy, które
adopowały dziecko, i teraz pomóc.

Czy służba Ochrony Praw Dzie-
cka, w jakim sposób opiekuje się
dziećmi, które uciekają z domów, miesz-
kającymi dosłownie na ulicy?

W zasadzie powinniśmy
opiekować się dziećmi, które zostały bez
opieki rodziców. Wiadomo, że świętym
obowiązkiem rodziców jest troszczyć się
o swoje dzieci, jednak wiele rodziców
wciąż trwa w przekonaniu, że to
czy inaczej wychowa ich dziecko i w
końcu coś z niego wyrośnie. Problemem
wielu rodziców jest niezadawanie sobie
sprawy z tego, że sprawy wychowania i
opieki nad dziećmi należą właśnie do
nich. Dzisiaj rodzice są zbyt zajęci sobą,
pracą czy polityką, natomiast zbyt mało
uwagi poświęcają swoim dzieciom.

Tylko w ubiegłym roku w Wilnie 24
rodziców pozbawiono praw rodziciels-
kich, 4 — ograniczono prawa rodziciels-
kie. Obecnie 620 dzieci mieszka u opiekun-
ków, 1170 w państwowych domach
opieki. Te dzieci są ubrane, i nakarmione,
nie znają jednak rodzicielskiej miłości.

Czego naszym dzieciom dzisiaj
najbardziej brakuje?

Wcale nie chcą pomniejszać roli
pieniędzy. Opieka nad sierotami i
dziećmi, które zostały bez opieki,
kosztowałaby państwo o wiele mniej,
gdyby zamiast wydawać środki na domy
opieki, zostały zwiększone zasiłki dla
opiekunów, które dzisiaj wynoszą 135
L. Chętnych do opieki nad sierotami z
pewnością byłoby więcej, wielu z nich
dzisiaj na to po prostu nie stać.

Alte... żadne pieniądze nie zastąpią
miłości, a tej naprawdę dzieciom nie-
zmiernie brak.

Dziękuję za rozmowę.

Porozmawiała
Mirosława JANUSZKIEWICZ

SPORT

Piłka nożna

Coraz bliżej finisu

Rozebrano 26 kolejek spotkań
mistrzostw Litwy w piłce nożnej.
Do końca rozgrywek drużynom
pozostało do rozegrania po trzy
spotkania. Lider rozgrywek
kowieński Inkaras-Grifas gościł w
Klaipędzie, gdzie zmierzył się z
miejscowym Atlantemsem. Kowię-
czycy wygrali 2:0. Autoremi bra-
mek byli D. Maculevičius z karne-
go oraz D. Sanajewas.

Kowieńska drużyna FBK Kau-
nais podejmowała wileński Żalgiris.
Jedyna bramka strzelona przez T.
Ražanauską przysłała do wy-
niku meczu na korzyść wilanin. Dru-
ga drużyna Żalgirisu na własnym
boisku grała z szawelskim
zespołem Kareda (tak się nazywa
obecnie ta drużyna). Szawelczycy
wygrali 1:0. Jedyną bramkę zdobył
G. Mikalajūnas. Należy zaznaczyć,
że weteran drużyny S. Baranauskas
nie wykorzystał rzutu karnego.

Ze strefy spadkowej uciekła
drużyna Ekranas z Poniawieża,
która wygrała z wileńską jedena-
stką Panersis 1:0.

Oto tabela rozgrywek (dru-
żyny, bramki, punkty):

1. Inkaras-Grifas 60-8 50
2. Kareda 64-15 46
3. Żalgiris 100-16 44
4. FBK Kaunas 44-31 27
5. Panerys 35-44 22
6. Atlantas 37-29 21
7. Ekranas 38-43 18
8. Żalgiris-2 26-51 12

Następna kolejka spotkań zos-
tanie rozegrana w najbliższy wtorek.

Przygotowujący się do udziału
w mistrzostwach Europy piłkarze
Rosji podejmowal będą w
niedzielę w Moskwie reprezentację
Polski. To będzie 15 meczu drużyn
narodowych obu krajów, chociaż
po raz pierwszy naprzeciw siebie
staną reprezentacje Polski i Rosji
— spadkobirczyni ZSRR.

W sumie bilans spotkań tych
drużyn jest korzystny dla reprezenta-
cji Rosji. Na 14 spotkań Rosjanie
wygrali 8, 3 zakończyły się
zwycięstwem Polaków, 3 — remis-
ami. Bramki 27:11 na korzyść ekipy
Rosji. Reprezentacja Polski znowu
poprowadził trener R. Piechnicek.
M. PIASECKI

Premie w Euro-96

Jak poinformowali organizato-
rzy piłkarskich mistrzostw Europy
1996 r. ogólny fundusz nagród dla
uczestników imprezy wynosi 90
milionów franków szwajcarskich (72 mln
USD).

Cztery drużyny, które zajmą
czwarte miejsca w grupach otrzy-
mają po 2,88 mln USD. Dalsze
cztery, za trzecie miejsca w grupach
dostaną po 3,6 mln. Niefortunni
półfinaliści po 7,65 mln. Zwycięzcy
mecz finałowego zostaną nagro-
dzeni sumą 8,64 mln, a pokonani
7,92 mln USD.

Wszystkie nagrody pieniężne
zostaną przekazane krajowym
federacjom piłkarskim i od nich
będą zależało, jakie premie do-
stają piłkarze. (PAP)

Kolarstwo

Wysięg
Solidarności

Czwarty, najdłuższy etap kolar-
skiego Wysięgu Solidarności, z Sa-
wego Beskidzkiej do Nowego Sącza
(202 km), wygrał S. Chrzanowski
(Człotkowski), przyjeżdżając na
czole 12-osobowej grupy. Drugie
miejsce zajął R. Krzyżostaniak
(Mróz), a trzecie K. Jezowski
(Mikom Łódź).

Złoty koszulkę lidera zachował
T. Brożyna (US Postal). Na trzeciej
pozycji pozostał R. Rumsas (Mróz).

Koszykówka

Liga NBA

W spotkaniu finałowym ligi ko-
szykarskiej NBA Konferencji Za-
chodniej, rozegranym w Salt Lake
City, miejscowy zespół Utah Jazz
pokonał Seattle SuperSonics
118:83, wywołując stan rywaliza-
cji na 3:3. Dział w Seattle zostanie
rozegrane siołdme decydujące spotka-
nie tych drużyn.

Siatkówka

Turniej kwalifikacyjny

Na odbywającym się w Osace
(Japonia) przedmistrzostwim turnie-
ju kwalifikacyjnym siatkarów pier-
wszej przegranej doznały Holen-
derki, które uległy Ukrainie 2:3.
Teraz po trzy zwycięstwa mają Hol-
landia, Japonia, Chorwacja i Ukra-
ina. Trzy najlepsze drużyny tego
turnieju zdobędą prawo występu
na olimpiadzie w Atlancie.



**Polska**

**Umorzenie śledztwa w sprawie Oleksego — zasadne**

Prok. Stawomir Gorzkiewicz zasadnie umorzył śledztwo w sprawie rzekomej współpracy Józefa Oleksego z ruskimi wywiadami — taka jest konkluzja postępowania, które prowadził oddział nadzoru nad postępowaniem przygotowawczym Naczelnej Prokuratury Wojskowej.

Jak podał 31 maja oficer prasowy NPW płk Włodzimierz Pośpiech, postępowanie to wykazało jednak, że "nie w pełni wyczerpano inicjatywę dowodową, np. poprzez zrzeczenie się z konfrontacji niektórych świadków" (nie ujawniono, o których świadków chodzi). Według komunikatu Pośpiecha, mimo tego zastrzeżenia analiza całokształtu zebranego materiału dowodowego pozwala na "jednoznaczne stwierdzenie, że decyzja o umorzeniu śledztwa, jak i jej podstawa prawna była zasadna". Pośpiech podkreślił, że nie budzi zastrzeżeń jakiegokolwiek wydanego w toku śledztwa postanowienia oraz operatywności postępowania.

Obecnie brak jest podstaw do podjęcia prawomocnego umorzonego śledztwa — oświadczył Pośpiech.

22 kwietnia br. Gorzkiewicz umorzył śledztwo z powodu niewstąpienia przestępstwa, podważając jednocześnie wartość materiałów zebranych w tej sprawie przez Urząd Ochrony Państwa. Prokuratura Pomorskiego Okręgu Wojskowego bada jeszcze, czy ujawniając Oleksego nazwisko przewrzbowanego przez polski wywiad oficer służb specjalnych Rosji Gorzkiewicz nie naruszył tajemnicy państwowej.

**Siemiatkowski: UOP wie kim jest agent "O"**

Zbigniew Siemiatkowski, minister spraw wewnętrznych, powiedział w Sejmie, że w raporcie wewnętrznej komisji UOP o działalności funkcjonariuszy, który zbierał materiały obciążające b. premiera Józefa Oleksego znajduje się odpowiedź — kto jest agentem o krypcie "O".

Z wewnętrzny raportem UOP zapoznali się poza szefem MSW: prezydent, premier, Rada Ministrów w konstytucyjnym składzie, członkowie komitetu doradczego przy MSW oraz posłowie Specjalnej Komisji Nadzwyczajnej. Siemiatkowski powiedział, że jest to wystarczające grono osób, które powinny znać ten raport.

Siemiatkowski poinformował też, że w UOP prowadzone są procedury sprawdzające okoliczności przecieków tajnych informacji do prasy w sprawie Józefa Oleksego. W efekcie UOP dysponuje "pełną wiedzą jak to się odbywało, kto przekazywał komu, kiedy i w jakich okolicznościach". Szef MSW powiedział, że "cała kampania w mediach po 19 grudnia u. br. miała zaplanowany charakter". "Zycie Warszawy" i tygodnik "Wprost" — według szefa MSW — prowadziły kampanię wspierającą oskarżenia pod adresem Oleksego, zaś jej celem zasadniczym było uwiarygodnienie tezy o rzekomym kryzysie państwa oraz o agencjalnym roli niektórych funkcjonariuszy państwowych. Tygodnik "NIE", "Przebieg Tygodniowy" oraz "Trybuna" broniły b. premiera. W rywalizacji media posługiwały się tajnymi informacjami.

Co do źródła tych przecieków istnieje pełne przekonanie, a w niektórych przypadkach absolutna pewność, że pochodzą one od wysokich rangą funkcjonariuszy służb specjalnych, niektórych polityków i posłów — powiedział Siemiatkowski, odpowiadając na pytanie Kazimierza Pańka. Wobec "NIE" i "Wprost" UOP prowadzi postępowania prokuratorskie. W UOP wszczęto procedury dochodzeniowe, które doprowadzą do ustalenia funkcjonariuszy "instruujących określone publikacje i przekazyujących informacje mediom". UOP wyjaśnia m.in. jaką rolę odegrałi niektórzy dziennikarze oraz redaktorzy naczelni.

Siemiatkowski zapowiedział, że MSW i UOP uczynią wszystko, by uszczelnić urząd. Jego zdaniem, osoby, które poznały tajemnice państwowe powinny być kontrolowane przez kontrwywiad. Zapowiedział też wyciągnięcie odpowiedzialności wobec członków Komitetu Doradczego przy MSW za ujawnienie szczegółów z raportu o UOP.

**Były szef więziennictwa podejrzewa prezydenta o szpiegostwo**

Na czwartkowej konferencji prasowej Ruchu STU b. szef więziennictwa Paweł Moczydłowski powiedział m.in.: "Pozostaje zadane pytanie ministrów spraw wewnętrznych Zbigniewowi Siemiatkowskiemu, czy być może nie jest tak, że snuje się podejrzenia, iż za pseudonimami 'Kat' stoi nazwisko Aleksandra Kwasińskiego, a 'Minim' nazwisko Leszka Millera.

Prezydent tak odniósł się do tej wypowiedzi: "Jeśli rzeczywiście pan Moczydłowski powiedział to i uczynił to publicznie — myślę, że będzie ponosił konsekwencje prawne za oszczerstwo, które formułuje. Sądzę, że jest granica szaleństwa, której przekroczyć nie wolno i takich wypowiedzi takie szaleństwo właśnie wynika. Prosiłbym, żeby wszyscy, którzy chcą formułować takie opinie zastanowili się co robią" — powiedział Aleksander Kwasiński, były dziennikarz.

**Różne opinie członków nadzwyczajnej komisji w sprawie Oleksego**

Członkowie sejmowej komisji nadzwyczajnej badającej legalność działań organów państwa w sprawie Józefa Oleksego różnią się w opiniach na temat środowiska telewizyjnego wystąpienia premiera. Włodzimierz Cimoszewicz stwierdził w nim m.in., że oficjerowie UOP zbierający materiały, obciążające b. premiera, naruszyli elementarne zasady prawdy i moralności postępowania.

Komisja zapoznana się 30 br. w MSW z raportem wewnętrznej komisji Urzędu Ochrony Państwa nt. postępowania oficjerów, zbierających materiały, które następnie stały się podstawą do wysunięcia wobec Oleksego zarzutów o szpiegostwo. Komisja przesłuchała ponownie szefa MSW Zbigniewa Siemiatkowskiego oraz Naczelnego Prokuratora Wojskowego gen. Ryszarda Michałowskiego.

Po zapoznaniu się z raportem komisji UOP, wiceprzewodniczący komisji Bogdan Borusewicz (LW) stwierdził, że w telewizyjnym wystąpieniu premier za dużo powiedział i wypowiadał się za bardzo kategorycznie. "Gdyby premier zapoznał się z materiałami będącymi w posiadaniu komisji, a nie tylko z jednym raportem, nie wypowiadałby tak kategorycznych sądów" — stwierdził Borusewicz. Dodał, że w raporcie nie było żadnych faktów, o których nie wiedzeliby wcześniej członkowie komisji. Borusewicz podtrzymał opinie, iż oficjerowie UOP nie złamali w tej sprawie prawa. Dariusz Wójcik (KPN) stwierdził, że wystąpienie premiera "może sugerować wyzniesienie interesów własnej partii nad interes państwa i w tym kontekście jest ono skandaliczne".

Innego zdania był Tadeusz Liwski (SLD), który po zapoznaniu się z raportem komisji UOP uważa, że oficjerowie zbierający materiały w tzw. sprawie Oleksego złamali prawo. Wójcik stwierdził, że "niezależnie od oceny sprawy przez członków komisji" biorąc się z wyłożonej w raporcie przez SLD deklaracji politycznej, aby komisja natychmiast zakończyła pracę.

**Rosja**

**Jelcyn przedstawia program wyborczy**

Prezydent Rosji Borys Jelcyn ogłosił w piątek swój program działań na następną kadencję, który ma zamiar realizować w ciągu najbliższych 4 lat, jeśli zwycięży w czerwcowych wyborach.

Priorytety przyszłej polityki Jelcyna i ich hierarchię określa tytuł programu wyborczego: "Rosja: człowiek, rodzina, społeczeństwo, państwo".

Głównie hasła ze 126-stronicowego dokumentu Jelcyn przedstawił w piątek podczas spotkania z wyborcami w Permie (na Uralu). "Najważniejszym, moim zadaniem, jest zakończenie w ciągu najbliższych czterech lat rozpoczętych w Rosji przeobrażeń" — powiedział Jelcyn. Prezydent Rosji obiecuje wyborcom "bycie bez

rewolucji, bez wstrząsów i przewrotów", ostrzegając, że ewentualne zwycięstwo komunistów może skomplikować sytuację w kraju, a jego następcą okazałaby katastrofa dla Rosji.

Jelcyn przyznaje, że jego dotychczasowa polityka nie była wolna od błędów, ale — podkreśla — "nikt tak dobrze jak ja nie wie, jak je naprawić".

Gospodarczy rozdział programu Jelcyna zapowiada generalnie dalszą umiarkowaną liberalną politykę i prze-

widuje, że w 2000 roku, czyli w końcu przyszłej kadencji, Rosja będzie mogła wykazać się stabilnym gospodarczym tempem wzrostu gospodarczego, a średnie płace, emerytury i pensje społeczne będą wyższe niż w pozostałych krajach wschodnioeuropejskich.

Międzynarodowa część programu przyjemnie zaskakuje oszczędnością frazeologii mocarstwowej, chociaż Jelcyn podkreśla, że Rosja będzie pełnym ze światowych centrów siły, a jej priorytetami jej polityki zagranicznej pozostaną — integracja przestrzeni postsowietycznej i obrona praw ludności rosyjskojęzycznej za granicą.

**Lebieź i Ziuganow odrzucają ofertę Żyrinowskiego**

General w stanie spoczynku Aleksandr Lebieź i lider komunistów Giennadij Ziuganow, umiarkowanie nacjonalistyczny kandydat odrzucili ofertę inego pretendenta na najwyższy urząd w państwie, lidera skrajnie nacjonalistycznej Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji (LDPR) Władimira Żyrinowskiego, który w środę zaproponował im wejście do wielkiej koalencji narodowo-komunistycznej z Giennadijem Ziuganowem jak

ko wspólnym kandydatem na prezydenta.

Żyrinowski zaproponował Lebieźowi stanowisko ministra obrony w przyszłej ekipie Ziuganowa. Da siebie zarzeczował urząd premiera.

"Odrzućmy możliwość jakiegokolwiek aliansu wyborczego z Giennadijem Ziuganowem i Władimirem Żyrinowskim" — oświadczył w czwartek Lebieź. "Jest to dla mnie absolutnie nie do przjęcia" — dodał.

**Komuniści twierdzą, że nie szukają zamachu stanu**

Szef stażu wyborczego Giennadij Ziuganow Walentin Kupcow kategorycznie zaprzeczył, jakoby komuniści planowali zamach stanu w razie porażki ich kandydata w czerwcowych wyborach przedwyborczych. O przygotowaniach do nielegalnego przejęcia władzy odrzucił komunistów doradca prezydenta Jelcyna ds. politycznych Georgij Satarow.

Według Satarowa, komuniści opracują różne warianty nielegalnego przejęcia władzy na wypadek porażki Ziuganowa. Jeden z nich polegałby na

ogłoszeniu po wyborach, że obecne władze sąfalszowały ich wyniki, a w rzeczywistości zwyciężył Giennadij Ziuganow i na zaprzeczeniu lidera komunistów jako prezydenta. Tym samym, Rosja miałaby dwóch prezydentów, co nieuchronnie doprowadziłoby do konfrontacji i wojny domowej. Drugi wariant — według Satarowa — zmierza do zerwania wyborów poprzez wzniecenie zamieszek przez bojówki komunistyczne.

Walentin Kupcow, który jest wice-

**Żyrinowskiego**

przewodniczącym Komunistycznej Partii Rosji, nazwał wypowiedzi Satarowa "provokacyjnym kłamstwem, niezręcznym do dyskredytacji partii komunistycznej i jej lidera Giennadija Ziuganowa".

Kupcow zapewnił, że komuniści niezmiennie opowiadają się za przeprowadzeniem wyborów w terminie i uznają zwycięstwo Jelcyna, jeśli będzie ono "dokumentalnie potwierdzone".

Ziuganow oświadczył w czwartek, że koalicja taka, z względu na charakter Żyrinowskiego, przetwałaby wymagać dwie godziny.

**Izrael**

**Liczenie ostatnich głosów potwierdza przewagę Netanjahu**



Rozpoczęło w piątek rano liczenie ostatnich głosów oddanych w śródkowych wyborach w Izraelu potwierdza nieznaczną przewagę osiągniętą przez przywódcę prawicy Benjamin Netanjahu.

Przeliczenie pierwszych 8 tys. głosów ze specjalnej puli ok. 150 tys. oddanych w jednostkach wojskowych, szpitalach, więzieniach, na statkach oraz za granicą dało w wyniku 51 proc. dla Netanjahu i 49 proc. dla jego rywala z Partii Pracy Szimona Peresa.

Globalnie biorąc, przewaga Netanjahu wzrosła w piątek przed południem do 26,212 głosów, co oznacza różnicę 0,8 proc. na jego korzyść.

Zdaniem ekspertów z instytucji badań opinii jest więcej niż wątpliwe, by znacząca większość niepolitycznych zwycięzów mogła paść na Peresa.

Z kolei prawie ostateczne wyniki wyborów parlamentarnych, które odbyły się tego samego dnia, oznaczają

porażkę zarówno prawicowej koalicji z Likudem Benjamin Netanjahu na czele, jak i Partii Pracy Szimona Peresa. W 120-osobowym Knesecie pierwsza z nich zdobyła 31 mandatów (w porównaniu z dotychczasowymi 40), a druga — 33 mandaty (dotychczas miała 44).

Trzeci miejsce zajęły skrajnie ortodoksyjne ugrupowanie Szas (Sfar-dyjska Partia Strażników Tory), zdobywając 11 mandatów w porównaniu z 6 w dotychczasowym parlamencie. Czwarte miejsce przypadło również ortodoksyjnemu, prawicowemu ugrupowaniu Narodowa Partia Religijna (Małda) z 10 mandatami (dotychczas 6).

Kolejne miejsca zajmują blok ugrupowań lewicowej leickiej Meretz z 9 mandatami (dotychczas 12), nowa partia imigrantów z Rosji Israel Be Alja z 7 mandatami, arabsko-izraelski blok komunistyczny Hadasz (5 mandatów), skrajnie ortodoksyjna partia Aszkenazyjczyków (4), centroprawicowa partia

Trzecia Droga (4), zjednoczona lista arabska (4) i skrajnie prawicowe Molebet (2).

Według nieoficjalnych informacji, współpracownicy Netanjahu rozpoczęli rozmowy z ugrupowaniem Szas (Małda) w sprawie utworzenia koalicji parlamentarnej, której brakuwałoby jednak jeszcze 9 mandatów do uzyskania większości w Knesecie.

By utworzyć stabilny rząd, Netanjahu musi zapewnić sobie poparcie połowy deputowanych w 120-osobowym Knesecie. Dlatego też, zgodnie z wcześniejszymi przewidywaniami, zarówno emigranci rosyjscy, jak i male ugrupowania religijne stają się obecnie języczkiem u wagi w układzie sił na forum izraelskiego parlamentu.

NA ZDJĘCIU: ulice Jerozolimy po wyborach.



# O zaułku Bernardyńskim, spotkaniu z Miłozem, najpiękniejszych chwilach w Wilnie — bardzo osobście

(Dokończenie ze str. 1)

Ów czas — to mój skromny udział w AK, w konspiracji, węglenie, szczęśliwe wydostanie się z niego, udział w walkach o Wilno w 1944 r. Niestety, po tych wydarzeniach przyszedł wielkie rozczarowanie. Nastąpiły ważne wypadki, kiedy za to, że się wyprzedzi Niemców z Wilna, większość naszych kolegów była internowana i zesłana, niektórzy spędzili po 10 lat na Syberii.

— **Działal Pan pod pseudonimem "Zuk", skąd to się wzięło?**  
— Od nazwiska panińskiego mojej matki: Zukowska. Latwie było to do rozszyfrowania. Ale jak się później dowiedziałem z literatury, "Zuków" było więcej. Na przykład, tenże biskup teolog z liceum im. Śniadeckiego, Zdzisław Szyfko, który obecnie mieszka w Stanach Zjednoczonych, a w Londynie ogłosił swoją książkę "Lepsza strona czasu", również miał pseudonim "Zuk". Ale w czasie wojny o tym nie wiedziałem, zasady konspiracji jak się tworzą przestrzegane.

— **Jak się potoczył Pan dalsze losy?**  
— Lublin, KUL, tam kontynuowanie rozpoczęte w Wilnie studia romanistyczne. Potem Kraków, Wrocław. Pracowałem w dziedzinie rzeźnictwa. Zmieniłem się krytyką teatralną i literacką. W latach 50 dziennikarstwo przestało mi odpowiadać, nastąpił bowiem całkowite skomunizowanie życia. Postanowiłem w jakimś momencie poświęcić się karierze naukowej. Wtedy zrobiłem, z pewnym opóźnieniem w sensie życiowym, magisterium na Uniwersytecie Warszawskim, potem doktorat, habilitację. Miałem stypendium rządu francuskiego dla zrobienia doktoratu, podczas studiów kilkakrotnie byłem we Francji. Ostatecznie w 1972 roku zaangażowałem mnie czasowo na uniwersytecie w Lyonie. Po trzech latach uzyskałem stałe stanowisko profesora Uniwersytetu w Caen, gdzie do dziś mam katedrę literatury francuskiej XIX-XX w. w.

— **Obecne ślady Wilna tamtych czasów?**  
— To przede wszystkim zabudki, głównie kościoły, bo one w swej większości przetrwały w dość dobrym stanie. To niekiedy były chodniki, które znam sprzed 70 lat. To mury zaułków wileńskich — Bernardyński, Skopowski. Są one dziś w bardzo złym stanie. I bibliotek! Byłem w Uniwersyteckiej, w której nigdy spędziłem wiele, wiele dni. Byłem też w bibliotece Wroblewskich. To są miejsca, które przetrwały bez zmian. Ludzie natomiast są absolutnie inni, nie w sensie pokoleniowym (wymylnie). Bardzo rzadko się słyszy na ulicach słowo polskie, podczas gdy przed wojną było się w polszczyźnie całkowicie.

— **Co najbardziej lubił Pan w Wilnie w czasach swej młodości?**  
— Zabrzmiało to może paradoksalnie, ale biblioteki. Najpiękniejsze chwile — to spędzone w ich salach. Biblioteka Uniwersytecka to była oaza. Gdy uczyłem się w liceum Śniadeckiego, jego założyciel i dyrektor, docent Wacław Staszczak

wski uzyskał nam zezwolenie do korzystania z jej zbiorów. Spędziłem w niej, i u Wroblewskich, cały właściwie czas wojny.

Podczas obecnego pobytu, dzięki kierownicze działu w periodyków pani Danucie Kazlauskajai, mogłem obejrzeć bibliotekę i każdą salę uniwersytecką. Kiedyś, przed 20 laty, szukałem swojej sali wykładowej i nie znalazłem do niej dojścia. Teraz, kiedy weszliśmy do działu rękopisów biblioteki, z zdumieniem i przyjemnością stwierdziłem, że w miejscu tym znajdował się nasz amfiteatr. Dla pani Danuty też to było odkryciem. Zaraz poinformowała o tym swoich kolegów, dodając, że właśnie w miejscu tym wykładali Krėvė-Mickėvičius i Mikolaitis-Putinas.

Jako 10-letni chłopak chodziłem do biblioteki im. Tomasza Zana, mieszczącej się wówczas obok teatru na Pohulance. Potem, tuż przed wojną przeniosła się ona do nowego budynku na Jasińskiego.

Przypominam taki epizod. W bibliotece tej się wypisywało nazwisko. Pewnego razu stał przy mnie taki młody pan, który wysłał nazwisko — Czesław Miłoz. Już wiedziałem, że był to poeta z grupy "Zagary". Patrzyłem tam z uwielbieniem. To jest poeta! To było pierwsze, jeśli tak można powiedzieć, spotkanie z Miłozem.

— **Czy później nastąpiły dalsze?**  
— Był on zresztą kolegą mojego starszego brata z gimnazjum Zygmunta Augusta... Później nie próbowałem z nim się spotkać. Jego stosunek do polskiego Wilna mnie się nie podoba.

— **Miał Pan szczęście poznać w Wilnie wiele osób, o których głono później było na świecie.**

— Stykałem się z malarzem Ślendińskim, znałem Józefa Maślńskiego, Aleksandra Rymkiewicza z "Zagarów", Cata tylko wydziałem jak szedł sapiąc z Zygmuntowskiej do "Słowa", z synem prof. Stanisława Pigonia chodziłem do przedszkola na ul. św. Anny, a Pigoniówna kochała się w moim bracie. Prof. Jerzy Ordo prowadził w naszym gimnazjum u Jezuitów kurs przewodników po Wilnie.

— **Najmilsze spotkanie podczas obecnego pobytu?**  
— Najmilsze piętno, od samego dzieciństwa, wywarła na mnie architektura wileńska. Dławiłem, लेकर tu jestem, z niezmienną przyjemnością odważam wspaniałe zabudki, od gotyku do neoklasycyzmu. I wszystko to w promieniu jednego kilometra! Teraz kiedy znam, dzięki Bogu, dziesiątki miast w Europie i poza nią, stwierdzam z ogromną satysfakcją, że Wilno jest jednym z najpiękniejszych miast.

Byłem w kościele św. Michała. Słuchałem tam do mszy u boku księdza Franciszka Zyczkowskiego, który dożył sędziwego wieku — 95 lat — zmarł w Ameryce. Wszedłem do zakrystii. Każde miejsce, każdy kąt jest mi bliski. Niestety, potężnie zniszczone jest przygłęb przy klasztor siostr bernardynek, gdzie chodziłem do szkoły początkowej.

I oczywiście, wstrząsające niezmiennie jest odwiedzanie domów mego domu rodzinnego przy zaułku Bernardyńskim 3. Prwy tym, jeśli w latach 70 było ono utrzymywane jako tako, dziś jest to straszna ruina. Serce mi boli...

— **Mimo to lubił Pan tam już kilkakrotnie...**  
— Za każdym razem z smutkiem patrzę na jego upadek. Z dawnych czasów zostały tylko mury i jedyna brzoza, która jakichś cudem przetrwała.

— **Z pewnością odwiedził Pan gimnazjum Jezuitów, przed rokiem reaktywowane jako litewskie?**  
— Idąc do swojej dawnej szkoły, zająłem do ksiółca św. Kazimierza, który był moim gimnazjalnym ksiółcem. Na drzwiach przeczytałem informację w językach litewskim, angielskim i rosyjskim. Ksiódza prefektów, który mnie tam oprowadził, zadałem pytanie, dlaczego jest język rosyjski, a nie ma polskiego. Odpowiedział, że są Rosjanie — katolicy. Sądzę jednak, że Polaków — katolików jest znacznie więcej w Wilnie. Jest napis angielski, ale dybła Anglików — katolików nie mać w Wilnie.

Zdziwiło mnie to. Natomiast nina rzec, wyjątkowo mi nie i ból, i radość. Związane jest to z tablicami pamiątkowymi. Najpiękniej o radości. Stwierdziłem, że na domu przy zaułku Literackim, gdzie mieszkał Mickiewicz, jest zachowana tablica polska, a do tu — litewska i rosyjska. Podobnie nie naruszone została tablica polska na domu, w którym zmarł Władysław Syrokomla. Z takim samym zadołowaniem zobaczyłem, że tam, gdzie mieszkał Juliusz Słowacki, przy ul. Zamkowej zachowało się popiersie polski i polski napis. A to było mieszkanie znanie mi, bowiem przed wojną należało do Ferdynanda Ruszczyca i w dziedzinie byłbym tam, bo się bawilem z moją rówieśniczką Ewunią Ruszczykową.

Zabolało mnie natomiast, że przy zaułku Bernardyńskim, w bliskim mi miejscu, na domu Mickiewicza, pod numerem 11, który jest teraz pod opieką bardzo miłego i zyczliwego polszczyźnie kustosa pana Rimanatasa Salny, jakaś barbarzyńska ręka zerwała pamiątkową tablicę w języku polskim, która była jeszcze w latach 70. Jest teraz napis po litewsku i rosyjsku. A przecież można mieć nadzieję, ponieważ muzeum znajduje się pod zarządkiem Uniwersytetu Wileńskiego, że obecny rektor pan Rolandas Pavilionis jest na tyle liberalny, że przywróci tablicę w języku polskim. Brzydnym rozważaniem idealnego jest tablica przy ul. Niemcewiczy na domu Moniuszki, gdzie równoległe obok siebie jest tekst litewski i polski. I tak powinno być. Dla dobra stosunków litewsko-polskich, tutaj, w Wilnie.

— **Dziękuję za rozmowę.**  
Rozmawiała Halina JOTKIAŁŁO  
NA ZDJĘCIU: prof. Tadeusz Kowzan w podwórku swego domu rodzinnego przy zaułku Bernardyńskim 3.

Fot. Tadeusz Wazlewicz

## "Krajobraz Wilna i Wileńszczyzny" — to nie tylko przeszłość, ale też teraźniejszość i przyszłość

### Zamiast słów dobre uczynki

Prawie każdego dnia zwiększa się liczba nowych uczestników i sympatyków naszej zgadywanki "Krajobraz Wilna i Wileńszczyzny" od skupionej wokół niej Grona Miłośników Wilna. Obok starczy wianit, takich jak np. Janina i Romuald Grzeszczy, Jan Korzic i in., którzy ostatnio popiełszy z bezinteresowną pomocą naszej imprezie (zakładając książki przeznaczone na nagrody), za co serdecznie dziękujemy, raz po raz

dołączają się do udziału w niej oraz akcją przez nią inicjowanych mniej lub więcej liczne grupy (w zależności od zainteresowań) młodzieży szkolnej i akademickiej m. Wilna i Wileńszczyzny (nazwiska nowych uczestników zgadywanki zostaną podane w sobotę, 8 czerwca br., podczas podsumowania wyników utrwalających ludzi można spotkać na ul. katedry Wilna również w naszych czasach, w końcu XX stulecia, gdyż jest wojna nie stoi u bram miasta), lecz wszyscy są

W związku z tym skromnym jubileuszem pod adresem "Krajobraz Wilna i Wileńszczyzny" zaczynają nadchodzić kolejne prezenty również w postaci drobnych uczynków. Dostojnie przed kilku dniami Wójełno Litewsko-Polskie Przedsiębiorstwo — Zakładnię Spółka Akcyjna w "Poligras" z siedzibą w Pilekieszkach (tej miejscowości poświęciliśmy jedną ze swoich zgadywanki) ufundowało trzem niezamownym uczestnikom i sympaty-

kom "Krajobrazem" prenumeratę "Kurier Wileński" na lipiec br. z dostarczeniem. Serdecznie dziękujemy.  
Do zgadywankowo-reklamowej formy prezentacji zapraszamy także inne spółki i firmy (tel. 42-79-48) Zachęta do takiego współdziałania może stać się podsumowanie i uogólnienie rocznego dorobku naszej zgadywanki, w której Wilno i Wileńszczyzna — to nie tylko przeszłość, ale też teraźniejszość i przyszłość... Z tą dewizą zgadywanka zamierza wkrócić w drugi rok swego kontaktu z Czytelnikami.  
Jerzy SURWILKO



### Mało znane spojrzenie na wileńskie typy i nasze miasto

sposób zostały nam przekazane fragmenty Wilna i postacie wianit sprzed 80 lat, w warunkach trwającej w tamtych czasach (1916 r.) i wojny światowej, z miłości w tym czasie panowała w każdym kącie wizerła nędza, a Wilno żyło, twało. Biednie, widać to z ubiorów utrwalonych mieszczan (podobnie żyjących ludzi można spotkać na ul. katedry Wilna również w naszych czasach, w końcu XX stulecia, gdyż jest wojna nie stoi u bram miasta), lecz wszyscy są

80 lat temu  
w akcji, w ruchu. Bo tylko tak można przetrwać, przetrwać. Właśnie te momenty uchwyliły plastycy: na ulicy Szklanej widać handel, na Jatkowej kobiecinę co tam dożyła i kombinują, staruszkowie jakiś interes ubijają, przy koscielnym straganie nie dewocjonalni też nie brak kupujących.  
Nazwiska niemieckich autorów tych

rysunków nie nam dzisiaj nie mówią, ale ich twórcy ślad zostawiony w Wilnie i Wilnie bez wątpienia zasługuje na uwagę. W swoich rodzinnych zbiorach zachowała to i udostępniła naszej zgadywance "Krajobraz Wilna i Wileńszczyzny" wianitka Janina Wyszołomska. Dziękujemy.  
Jerzy SURWILKO  
Repr. Tadeusz Wazlewicz

## Zrównani z inwalidami drugiej grupy

### 80-latkom przywrócono ulgi

Rząd postanowił, że osoby w wieku powyżej 80 lat, po okazaniu paszportu, mają prawo do ulg, przysługujących inwalidom drugiej grupy.

Zastępca kierownika działu integracji społecznej inwalidów Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy Danuta Vainickienė poinformowała agencję ELTA, że te osoby z ulg nie mogą korzystać od stycznia br. Udokładniono wówczas tryb kompensaty za korzystanie z komunikacji miejskiej i, jak twierdzi D. Vainickienė, "omyłkowo" odwołano przywrócone obecnie ulgi.

Inwalidzi drugiej grupy korzystają z ulg w leczeniu, transporcie, podróży grupowych i in., przewidzianych przez 70 dokumentów normatywnych.  
(ELTA)

## Minus — 20 Lt

### Tymczasowe dopłaty emerytom zostaną zniesione od 1 czerwca

Tymczasowe 20-litowe dopłaty emerytom zostaną zniesione nie od 1 maja, lecz od 1 czerwca — udoładnił rzecznicz prasowy rządu.

Decyzja o odwołaniu dopłat zapadała w środę na posiedzeniu rządu. Dopłaty wprowadzone zostały 1 października ub. roku w charakterze kompensaty za ograniczenie planowanej reformy emerytalnej. W tym celu nie wypłaćć je było 7 miesięcy. Co miesiąc wypłacono po 10,5 mln Lt dopłat.

20-litowa dopłata otrzymaniymi niepracującymi emerytami i ci, którzy emerytalnie nie wypłaćć nie mieli miesięczną licząc z dopłatą mieli nie większą niż 200 Lt.  
(BNS)





## Agencja JPP donosi:

### Pytanka

Pani prowizor w aptece "Śełkinė" pyta klientkę: "Chce pani radeborn na receptę czy bez? "Wolałabym bez" — odpowiada Klientka. "A to nie dajemy bez recepty". A! — Pytanka!

### Skąd my to znamy?

W literkach programach radiowych i telewizyjnych pojawiło się sporo świeżych tytułów: "Sygnały dnia", "Godzina szczerosty" i in. Skąd my to znamy?

### Ale tupet!

Pod samym nosem "Lietuvos rytas" gazeta "Respublika" wywiesiła olbrzymi plakat reklamowy, z którego można się dowiedzieć, ile kosztuje roczna, półroczna, miesięczna prenumerata "Respubliki". Cwany konkurent.

### A fe!

Pewnie inteligent ma zwyczaj trzepania dywaników i ściepek przez okno na czwartym piętrze. Nie obchodzi go fakt, że wszystko to spada na parapety i okna sąsiadów. Niby inteligent, a całkiem bez pomysłu.

### Czemu?

Agencja JPP otrzymała list, którego autorka pyta, dlaczego nasza woda w kranach jest taka śmierdząca i ma dziwny smak. Nie wiemy jak to było w innych, ale w naszym domu znikła ciepła woda (choć dotąd była dziesiątki lat) i nabrała naprawdę dziwnego smaku, po pojawieniu się na drzwiach kartki ze starostwa, informującej o tym, że mieszkańcy muszą sobie zafundować drugą rurę na ciepłą wodę, bo tej jednej nie wystarcza.

### Dziecinniejemy

Po ukazaniu się w "Kurierze Wileńskim" (rubryka "UltraMaryna") przedruku z polskiego pisma "Uroda" artykułu pt. "W korcu maku", gdzie opisywano, w jaki sposób ludzie znajdują sobie życiowych partnerów, jakis kulturalny pan zatelefonował do redakcji i zapytał, jakiej długości penis odpowiada pani B. Znajdźwińskiej. Ponieważ nie znaleźliśmy odpowiedzi, zapytaliśmy panią Barbarę wprost. Oto jej odpowiedź przeznaczona dla wyżej wymienionego pana:

"Szanowny panie, sądząc z pytania jest pan już w sędziwym wieku, bo współczesna młodzież dawno jest przyzwyczajona do cywilizowanego traktowania problemu seksu. Pan widocznie wychowany był na "seksuologii" podwórkowej. Ponieważ nie jestem autorką artykułu "W korcu maku" dziwi mnie, dlaczego zwraca się pan do mnie? Mógłby pan z powodzeniem zadać analogiczne pytanie panu Thatcher, Cindy Crawford czy innej pani. Czuj się jednak zaszczyceni, że wybrał pan mnie. Skoro padło pytanie, odpowiem na nie: jestem już w tym wieku, kiedy mężczyźni ceną się od pasa i wyżej. Sądząc z pana pytania, nie ma pan u mnie żadnych szans. Przepraszam, ale taka jest prawda..."

### Było o czym mówić!

W Szkole Żegluga Morskiej pewien nauczyciel został posadzony o branie łapówek od studentów przed egzaminami. Ależ to sprawa nagminna. Było o czym mówić!

### Zabawy ludzi dorosłych

W maju, w Sejmie, wśród członków DPPL zorganizowano ranking popularności. Liczono głosy, zamknięto, to znów otwierano drzwi, wpuszczano to znów nie wpuszczano dziennikarzy. Ci to mają dobrze! Żadnych innych zmartwień!

JPP

## Świeża, aromatyczna o niepowtarzalnym smaku

# KAWA

DT  
café



SPÉCIAL

z najlepszych gatunków prażona w Wilnie

Producent UAB "DALTRANS" spółka polska

Hurt i detal zamówienia ul. Kirtimų 49, Vilnius

tel. 64-35-33

fax. 64-06-51

(Zam. 5/7)

## Pogoda w czerwcu

Tegoroczny maj był, jak rzadko, pełen niespodzianek. Po ilości południowych upałów, w czasie których termometr wskazywał 25-30 ciepła, nocne przymrozki pokrywały szronem trawę. Dziśnieniedzie temperatura na powierzchni gleby spadła do 5 stopni poniżej zera. Po dwóch pogodnych w ciągu kilku następnych dni na chwilę nie wyglądało słońce, a deszcze (15-17 mm) albo padały zwałownie w ciągu kilku godzin, albo też miżwicy nie ustawały przez całą dobę. Miąsy miejsce burze huraganowej z gradem, a po nocach dziesięć spadła mgła.

Czwerek następuje po chłodnych i dżdżystych dniach majowych. Chociaż dni są najładniejsze, niemniej ten pierwszy miesiąc lata nie jest najcieplejszy. Temperatura w czerwcu jest o 1-2 stopnie niższa niż w dwóch następnych miesiącach. Dużo energii słonecznej idzie na odparowywanie wiosennej wilgoci oraz na ogrzanie powierzchni gleby.

Czwerek może być bardzo różny.

Przykładowo: zeszlodziłoby był nieco (o 2 stopnie) cieplejszy niż zazwyczaj, a najwyższa temperatura dochodziła do 27-33 stopni ciepła. Wieloletni rekord temperatury czerwca — 32,34 stopnie powyżej zera. W ubiegłym roku podczas upałów często szłyśmy się grzmot, padał grad i silne deszcze.

Całkiem inny czerwiec był w latach 1993-94. Urzymywała się zimna pogoda, nawet w południe temperatura nie przekraczała 20 stopni ciepła. Pogodne noce, zwłaszcza na początku miesiąca, obfitowały w przymrozki. Większe zimy przyszedł w połowie miesiąca miąsy miejsca w latach 1982 i 1984, do 5 stopni poniżej zera.

Opady w czerwcu są obfite, niż w miesiącach wiosennych, lecz mniej pada w rejonach zachodnich. Opady tam wynoszą 45-48 milimetrów.

Srednio 5-6 razy grzniej grzmot, czasami podczas burzy huraganowej i gradu, po nocach tu i ówdzie spada mgła.

Synoptyk E. ŚAKALYTÉ

## Kronika policyjna

Jak podaje dzielnice Sztabu Informacji MSW RL, 30 maja br. w kraju zanotowano 163 przestępstwa, w tym: 1 zabójstwo, 3 obrażenia ciała, 1 gwałt, 17 chuligańskich ekscesów, 3 rabunki, 138 kradzieży. Skradziono 14 pojazdów, znaleziono — 6.

Zarejestrowano 5 wypadków ruchu drogowego i 1 pożar. Znaleziono zwłoki 3 osób. Zatrzymano 48 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

## Rabunek

30 maja o godz. 4 min. 25 przy sklepie "Kometa" na ul. Laisvės pr. w Wilnie 3 chłopców pobito Andreja M. Młodzi napastnicy odebrali od niego kurtkę i 30 litów. Zatrzymano podejrzanych Andrejus G., Aleksandras K. i Viadasa P.

## Na nic cafe zabezpieczenie

30 maja o godz. 16 na ul. Maironio 20 (Kowno) dyrektor generalny ZSA "Darija" Deimantas K. zaparkował swój samochód — czarne BMW 525. Gdy o godz., 17 min. 20 wrócił, auta już nie było. W samochodzie była włączona sygnalizacja "Prestige", a skrzynka biegów zamknięta na zamek "Mult Lock". Straty wynoszą 36.000 litów.

## Kto telefonował do Izraela?

30 maja KP w Panemams otrzymał oświadczenie zast. dyrektora działu abonentów kowieńskiej filii "Lietuvos telekomasa" J. Mažeiki o tym, że między 27 lutym a 21 marca nieustaleni osobnicy podłączyli się do linii telefonicznej V. Antanaitisa i "porozmawiali" z Izraelem na 520 L1 82 centy.

Przygotowała Irena LITWIN



## Horoskop

KOZIOROŻEC. Często będziecie niezadowoleni ze swojej pracy. Zdenerwowanie z tego powodu może odstrząszyć waszych przyjaciół i kolegów. Warto więc zachować powściągliwość, zwłaszcza, że mogą powstać problemy finansowe, które astrolog radzi rozstrzygnąć 7 czerwca.

WODNIK. Okazuje się, że to, co uważacie za swoją przegraną w rzeczywistości jest wygraną. Unikajcie jednak impulsywnych działań, nie zwracajcie uwagi na rady dobrodziejów, których wam nie zabraknie. Tydzień nie będzie sprzyjał transakcjom handlowym. Humor też prawdopodobnie będzie pod psem z powodu problemów domowych.

RYBY. Odczujecie przypiływ energii, którą warto wykorzystać w pomyslnych operacjach na rynku finansowym. Pracowników państwowych kierownictwo nagrodzi premią lub awansem służbowym. Stosunki w rodzinie będą dobre. Znajdzie się czas na wycieczki poza miasto, pikniki i romantyczne przygody.

BARAN. Czeka praca w domu. Nastrój się poprawi, gdyż uda się rozstrzygnąć wiele spraw domowych, potrafiacie bowiem udowodnić sobie i innym, że umiecie załatwić nie tylko sprawy w miejscu pracy, lecz i w domu. Pod koniec tygodnia możliwe są nieduże konflikty z krewnymi. Nie stracie więc cierpliwości.

BYK. Doskonale się powiedzie osobom po trzydziestce. Nie oznacza to jednak, że młodym spod tego znaku grożą jakies przykrości. Gwiazdy będą sprzyjać również im. Starszym szczęście dopisze jednak częściej. Bez obaw zabierajcie się do większej pracy, wyruszajcie w dalekie podróże i rzucajcie się w wir romantycznych przygód.

BLIŹNIĘTA. Powinnościę wykazać mniej pilności w pracy. Praca nie wlik, toteż do lasu nie ucieknie. Więcej czasu spędzajcie z bliskimi. Warto skorzystać ze wskazówek rodziców, a uniknięcie przykrości.

RAK. W związku z powojnymi zmianami będą pewne przykrości. Nie martwiecie się za bardzo, bo wkrótce przemiją. Nie słuchajcie rad innych osób. Podążajcie drogą, którą samście wybrali.

LEW. Należy maksymalnie skoncentrować uwagę. Przy zachowaniu cierpliwości osiągnięcie niezłe wyniki. Działajcie wspólnie z ludźmi, mającymi większe doświadczenie, co zapewni sukces. Co prawda, w życiu osobistym będą niewielkie burze, do których należy się przygotować zważusku.

PANNA. Gwiazdy zapewnią powodzenie w podróży, pracę, a zwłaszcza w pomysłach twórczych. W rodzinie jednak nie wszystko ułoży się najlepiej. Mogą tam być chwile dobre i złe, problemy w stosunkach z rodzicami. W młodych małżeństwach powstaną konflikty, które musicie pokonać wspólnym wysiłkiem.

WAGA. Ten tydzień będzie bardzo dobry. Gwiazdy obiecuji wspaniałe osiągnięcia w pracy i przyjemność zmianę w życiu. Prawdopodobnie będzie dotyczyć spraw sercowych.

SKORPION. Czeka nieduże rozczarowanie w pracy. Zapominajcie jednak o nim podczas ciekawej podróży lub delegacji. Zwracacie tam ważną znajomość, a 4 czerwca możliwe jest romantyczne spotkanie. W żadnych jednak okolicznościach nie traćcie kontroli nad sobą.

STRZELEC. Będziecie zadowolony z osiągnięć w swojej pracy, które nietawo wam przyniada. Najlepszym lekarstwem na zmęczenie będzie wypoczynek wspólnie z rodziną. W piątek i w sobotę wieczorem pójdzicie w gościnę bądź sami przyjmiecie gości.

## Przysłowia miesiąca

- \* Czwerek — przewiec, bo pracywa gospodarkę aż do zniwa.
- \* Czwerek temu się zieleni, kto do pracy się nie leni.
- \* W czerwcu się pokaze, co nam rok da w darze.
- \* Czwerek się zwykłe na maju wzoruje, jego pogodę, deszcze i wiatr nasładuje.
- \* Suchy czerwiec po mokrym maju, to w stodole głód w raju.
- \* Czwerek grudnia pogodę głosi, a lipiec dla syczenia wróby przynosi.
- \* Czwerek stały, grudzień doskonały.
- \* Gdy czerwiec chłodem i wodą szafuje, to zwykłe cały rok popsuje.
- \* Gdy deszcz łąki rosi, to chłop siano kosi.
- \* Gdy czerwiec deszcze daje, to będą urodzaje.
- \* Czwerek chłodny — grudzień głodny.
- \* Posucha czerwca zboża nie wychowa.
- \* W czerwcu pełnia sprowadza burze, a ostatnia kwadra deszcz duze.
- \* W początku lata poranne grzmoty są zapowiedzią rychłej doży.
- \* Grzmot w czerwcu głosi, że duzo zboża przynosi.
- \* W czerwcu, gdy zagrzmi, jak zorze zachodzi, ryby się bardzo obficie urodzi.
- \* Na Jakuba (1) deszcz, zych zniw wieszc.
- \* Na czwartego czerwca, gdy ciepły wiat wieje, na pełny ul miodu pszczelarz na nadzieje.
- \* Jak na Norberta (6) rano mglisto, to na Antoniego (13) dżdżysto.
- \* Jak Medard (8) dzień obwiesci, takich będzie dni czterdziści.
- \* Gdy Wit (15) deszcz daje, będą urodzaje.
- \* Na Gerwazego (19) jest w ogrodzie duzo pieknego.
- \* Gdy Bogna (20) deszcz daje, licz na urodzaje.
- \* Gdy na Alojzego (21) deszcze pluszcza, orzechy się nie wyłuszcza.
- \* Paulina (22) z deszczem przychodzi, to zniwom deszcz zaszkodzi.
- \* Wanda (23) cztery niedziele podobne do siebie ścielę.
- \* Gdy Jan (24) z deszczem przybywa, to słońca wata także i w zniwa.
- \* W dzień Wilhelma (25), gdy gorąco, cały tydzień jest bez słońca.
- \* Gdy na Władysława (27) kropła dżdża porosi, na dwutygodniową wilgość się zanosi.
- \* Na świętych Piotra i Pawła (29), gdy deszcz pada, cały tydzień mokrym się nam zapowiadza.
- \* Święta Emilia (30) pokazuje, jaki lipiec następuje.

Dobral M.B.







# AGROEXPO-POLSKA '96

POLSKA WYSTAWA ROLNO-SPOŻYWCZA

Vilnius

w Litewskim Centrum Wystawowym LITEXPO

Vilnius, Laisves pr.5

19-22.06.1996

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU  
W IMPREZIE

ORGANIZATOR:



MIĘDZYNARODOWE TARGI POMORZA I KUJAW  
POMORZE I KUJAWY INTERNATIONAL FAIR  
85-011 BYDGOSZCZ POLAND, UL. ŚNIADECKICH 8  
TEL. (048-52) 229370, 220141; FAX (048-52) 28 65 88

Wileńska Szkoła Politechniczna nr 3 wspólnie z Niemieckim Federalnym Instytutem Kształcenia Zawodowego ogłasza zapisy uczniów na specjalność menadżer (handlowiec) przedsiębiorstw.

Nauczenie w języku litewskim. Przynajmniej są absolwenci szkół średnich (okres nauki 2 lata) oraz szkół podstawowych (okres nauki 4 lata).

W tej szkole można też zdobyć następujące specjalności:  
spawacza — język wykładowy polski, nauka trwa 3 lata  
śluszarza-remontowca nadwozi samochodowych — język wykładowy rosyjski, nauka trwa 3 i 4 lata  
obróbki metali — język wykładowy rosyjski, nauka trwa 3 lata  
stolarza — język wykładowy rosyjski, nauka trwa 4 lata  
Uczący się 3 lata nie zdobywają wykształcenia średniego, uczący się 4 lata — zdobywają wykształcenie średnie.  
Wypłaca się stypendium.  
Adres szkoły: 2041 Vilnius, Parko 67, tel. 67-46-29, 67-01-39, 67-39-51.  
(Zam. 681)

## EKRANY

SKALVIJA — Isala — 1.VI-2.VI  
"Rozum i uczucia" (USA) o 11.20, 15.45. Retrospektywa "Gentelmeni wybierają blondynki — Marilyn Monroe-70". 1.VI — "Niagara" o 20.10. 2.VI — "Gentelmeni lubią blondynki" (USA) o 20.10. II sala — 1.VI-2.VI — "Krzyżak" (Rosja) o 12.10, 14.10, 16.10, 18.20.

LIEUVA — 1.VI-2.VI — "Jestem wolny, jestem nieczuj" (Rosja) o 12, 14, 16, 18.20.

VILNIUS — "Zaprzysiężona" —

1.VI-2.VI o 11.15, 13.20, 15.30, 17.40, 19.50.

HELIOS — Isala — "Mężczyzna, który lubi patrzeć" (Włochy) — 1.VI-2.VI — o 11.45, 15.15, 16.55. Filmy animowane dla dzieci i dorosłych — 1.VI o 13.30; "Człowiek orkiestra" (Francja) — 1.VI-2.VI o 18.40; II sala — "Rozum i uczucia" — 1.VI-2.VI o 12, 14.30, 17, 19.30.

PERGALÉ — "Strazydło" (Rosja) — 1.VI-2.VI o 12, 16. "Paniczna noc" (Meksyk) o 14, 18. "Lady Karolina Lem" (W. Brytania, Włochy) o 20. W holu codziennie czynny bilard. 1.VI-2.VI o 20 — Młodzieżyca dyskoteka. 1-2.VI o 16 — Wieczory dla ludzi w starszym wieku.

VIDEOSALON "OZO" — "Obalony pogański bóg" — 1.VI-2.VI o 16. "Oliwer" o 18.

DRUGYSTÉ — "Wszystkiemu winne Rio" (USA) — 1.VI o 16, 18.

**TANIO SPRZEDAJEMY:**  
cement, ceramzyt, ruberoid, szkło, lutek, bitum, krede, blachę stalową wałowaną na zimno, osprzęt, kątownicy, inne materiały budowlane.  
ZSA "Wilmesta", Vilnius, tel. 26-29-30, 26-07-68, fax: 65-26-82.  
(Zam. 640)

To miejsce czeka na Twoją reklamę

Sprzedaje się maszyna do pisania polskiej produkcji "Eucznik" (alfabet polski):  
Tel. 42-79-48. (Zam. 445-D)

Weselnie gospodynie.  
Tel. 42-09-38. (405-D)

**BRILLIANT'S Jubilerski sklep** czynny codziennie  
Ul. Ašišos Vartų 19 (na rogu z Dągėlių Pramu) Skupujemy złoto, platynę, srebro, pallad, brylanty i wszystkie jubilerski  
Vilnius, tel. 22-23-23.

Sprzedam samochód ZAZ-968M, 1988 r. (900 Lt).  
Tel. 45-82-77. (Zam. 425-D)

Wydam jeden pokój w 3-pokojuwym mieszkaniu.  
Tel. 47-99-87 w sobotę i niedzielę. (440-D)



Polska Lista Przebojów  
"CHEMY BYĆ SOBA"

Notowanie 52 z dn. 30.05.96

- 1 (2) Urszula "Na sen"
- 2 (1) Robert Chojnacki "Budzikom śmieć"
- 3 (3) Mafia "Noce cate"
- 4 (4) Justyna Steczkowska "Oko za oko"
- 5 (7) Closterkeller "Władza"
- 6 (5) De Su "Zycie cudem jest"
- 7 (8) For Dec "Naga chęć"
- 8 (6) Kayah "Flecić"
- 9 (10) Kasia Kowalska "Chcę znać swój grzech"
- 10 (N) IRA "Mam przyjaciół"

**Poczekalnia:**  
1. Marek Kościukiewicz "Tylko błękit"  
2. Joanna Dark "Moja religia"  
3. Katarzyna Nosowska "Jeśli wiesz co chcesz powiedzieć"

**Głosowanie listowe:**  
Polska Lista Przebojów  
Radio "Znać Wilii"

al Laisves 60  
2056 Wilno  
lub telefonicznie  
we czwartki  
od godz. 16.00 do 17.00  
tel.: 42 94 60

## SPRZEDAJEMY

miekkie meble: "Žalgiris" (1750-1950 Lt), "Galve" (1750-1950 Lt), "Stela" (1260-1390 Lt), "Ema" (1260-1390 Lt).  
Wybór materiału obiciowego, dostawa bezpłatna. Ul. Rotundo 4, Vilnius, tel. 22-36-68, Kaunas, tel. 20-55-78, 72-69-74; Panevėžys, tel. 6-85-26; Klaipėda, tel. 25-41-95; Mariampolė, tel. 5-68-30; Šiauliai, tel. 43-34-96; Utena, tel. 5-20-16.  
(Zam. 708)

## KALENDARIUM

- \* Sobota (1.VI) jest 153 dniem 1996 r. Do końca roku 213 dni.
- \* Znak Zodiaku: Bliźnięta.
- \* Imieniny: Hortensja, Konrada, Justyna.
- \* Wschód Słońca — 4.50, zachód — 21.45. Długość dnia 16 godz. 55 min.
- \* Kiełczyk. Pelnia — 23 godz. 48 min.
- \*\*\*
- \* Niedziela (2.VI) jest 154 dniem 1996 r. Do końca roku 212 dni.
- \* Znak Zodiaku — Bliźnięta.
- \* Imieniny: Erazma, Marianny, Marcellina.
- \* Wschód Słońca — 4.49, zachód — 21.46. Długość dnia 16 godz. 57 min.
- \*\*\*
- \* Poniedziałek (3.VI) jest 155 dniem 1996 r. Do końca roku 211 dni.
- \* Znak Zodiaku: Bliźnięta.
- \* Imieniny: Klotylda, Karola, Leszka, Tamary.
- \* Wschód Słońca — 4.48, zachód — 21.47. Długość dnia 16 godz. 59 min.



Litewska Szkoła Hydrometeorologiczna przewiduje na 1 czerwca zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr słaby. Nad ranem lokalnie wystąpią mgły. Temperatura 20-25 stopni.  
2 czerwca — bez opadów. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 20-25 stopni. 3 czerwca na zachodzie kraju możliwe opady. Temperatura w nocy 10-15, w dzień — 21-26 stopni.

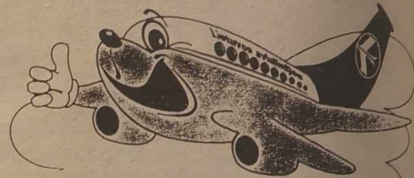
**TELEFONY:** sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.  
**DZIAŁY:** polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondent na region sołecki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65  
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dzyszy redaktor  
Jerzy SURWIŁO

## Lietuvos avialinijos



Lithuanian Airlines

tel: (370 2) 752585  
fax: (370 2) 724852

Dlaczego stali klienci Kosmety czekają lata!  
od 1 do 15 czerwca bieżącego roku Kosmety

TRADYCYJNA LEŃNIA ŻALIA

15 proc. NA WSZYSTKIE TOWARY



Vilnius, al. Gedimino 2, ul. Pylimo 6/2,  
al. Savanorių 56, ul. Kauno 35/43 tel. 22-11-62.

Niedrogo sprzedam dobre 3-poko-  
jowe mieszkanie w Justyniszczak.  
Tel. 61-39-59. (Zam. 691)

Sprzedaje się segment "Mažis",  
ciemna polerowana pięciokątowa  
szafa, katownicy metalowa.  
Vilnius, tel. 67-22-64. (Zam. 708)

Uwaga, Nowożeńcy! Do Wa-  
szych usług: fotografia, video, mu-  
zykanci.  
Vilnius, tel. 69-44-13. (Zam. 694)

Produkujemy i sprzedajemy dre-  
wniane łódki. Wyżablamy z drewna.  
Trakai: (8-238) tel. 6-74-88; 5-82-  
78. (Zam. 144)

Stale sprzedajemy używane ko-  
siarki, grabie, kopaczki ziemniaków o  
zaprzęgu konnym.  
Vilnius, tel. 67-62-67. (Zam. 695)

Metodą A. Dowdźnaki leczenia od-  
alkoholizmu, nalogu palenicy i  
otyłości.  
Vilnius, tel. 22-07-41. (Zam. 154)

Sprzedam konny używany sprzęt  
rolniczy: kosiarki, grabie, kopaczki  
ziemniaków i inne. Mogę dostar-  
czyć.  
Tel. (8-238) 4-17-46. (Zam. 696)

Przedsiębiorstwo "Antarkit" na-  
prawa łódki w Wilnie. Jego ciał-  
kach i na działkach.  
Gwarancja — 1 rok.  
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78.  
(Zam. 258)

Kupię las, ziemię, bądź dokumenty  
na nie w gminie niemieckiej, ogrodów  
działkowych nie proponować.  
Vilnius, tel. 23-43-35. (Zam. 701)

Sprzedam 3-pokojuowe mieszkanie  
na 3-piętrze przy ul. Geroceos Vilnius.  
Tel. 61-40-14. (Zam. 690)

**KURIER WILEŃSKI**  
Wydawca  
ZSA "Kurier Wileński"  
Drukuje SA "Spauda"

Redaktor naczelny  
Czesław MALEWSKI  
Nazw adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Kod 67218  
ISSN 1392-0405  
SL 322